

Śmierć bezdomnych do apelacji

Data publikacji: 13.06.2012 10:15

Katowicki Sąd Apelacyjny zajmie się sprawą spalenia żywcem dwóch osób w Cieszynie. Od wyroku bielskiego Sądu Okręgowego w tej sprawie, który skazał dwoje sprawców na 15 i 9 lat, odwołali się prokuratorzy i obrońcy - informację taką przekazał mediom we wtorek rzecznik bielskiego sądu Jarosław Sablik.

Wyrok w tej sprawie zapadł już w lutym. **Sąd skazał 39-letnią Dąmarę H. na 15 lat więzienia, a 29-letniego Tomasza C. na 9 lat** – mówi sędzia Sablik. Do tragedii doszło pod koniec lipca 2010 roku. Pijani sprawcy postanowili odzyskać 400 zł, które rzekomo był im winien jeden z bezdomnych. Zastali go wraz z konkubina śpiących w opuszczonym budynku. Mężczyznę polali benzyną i podpalili.

Jak wynika z akt sprawy, 29 letni Tomasz C. *uznany został za winnego tego, że w dniu 30 lipca 2010 roku, około godziny 21:25, w Cieszynie, w niewielkim pomieszczeniu z palącą się świecą, zajmowanym przez pokrzywdzonych Piotra S. i Grażynę M., używając groźby bezprawnej w celu wymuszenia zwrotu od pokrzywdzonego pieniędzy, polał z kanistra Piotra S. po klatce piersiowej substancją łatwopalną w postaci benzyny w ilości co najmniej 1 litra.*

Dąmara H. przyłożyła palącą się świecę do koszuli mężczyzny, wznecając pożar. Bezdomnemu udało się opuścić budynek o własnych siłach, ale mimo udzielonej pomocy medycznej zmarł wskutek oparzeń III stopnia całego ciała. Jego konkubina żywcem spłonęła w łóżku.

Bielski sąd uzasadniając karę 15 lat dla Dąmary H. zaznaczył, że świadomie pozbawiła życia pokrzywdzonych przykładając zapaloną świecę do ubrania ofiary. Tomaszowi C. sąd wymierzył 9 lat więzienia, gdyż uznał, że umyślnie doprowadził do pożaru, który zagrażał ludziom, ale nie chciał spowodować śmierci.

Zarówno H., jak i C. w przeszłości byli karani. Mężczyzna odsiadywał wyrok za przestępstwo przeciw zdrowiu lub życiu. Kobieta skazywana była już dwukrotnie.

Wyrok, który zapadł jest nieprawomocny. Apelację złożył Prokurator Rejonowy w Cieszynie i obrońcy. Akta sprawy wraz ze złożonymi apelacjami zostały już przedstawione Sądowi Apelacyjnemu w Katowicach.

JB